

Sygn. akt V Ca 1183/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jan Bołonkowski
-----------------	---------------------

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2018 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 31 października 2017 r., sygn. akt II C 1907/17 upr

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) zasądza od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz D. S. kwotę 7867,49 zł (siedem tysięcy osiemset sześćdziesiąt siedem złotych i czterdzieści dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 marca 2016 r. do dnia zapłaty;

2) zasądza od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz D. S. kwotę 2799,31 zł (dwa tysiące siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i trzydzieści jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania w I instancji;

II. zasądza od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz D. S. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V Ca 1183/18

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 30 czerwca 2016 r. D. S. domagał się zasądzenia od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. (dawniej: (...) S.A. z siedzibą w W.) kwoty 7.867,49 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia

na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, która uległa rozwiązaniu na skutek wniosku powoda o dokonanie wypłaty świadczenia wykupu. Pozwana wypłaciła świadczenie wykupu w kwocie 7.867,49 zł, zatrzymując pozostałą część (50%) środków zgromadzonych na rachunku. Zdaniem powoda, postanowienia wzorca umowy, które były podstawą obliczenia świadczenia wykupu, stanowiły niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W takiej sytuacji pozwana jest zobowiązana zwrócić mu nienależnie zatrzymane środki.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie wyrokiem z dnia 31 października 2017 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 30 marca 2015 r. powód (jako ubezpieczający i ubezpieczony)

zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną (...), w związku z czym wystawiona została polisa

nr (...). Początek okresu ubezpieczenia określono w niej na dzień 30 marca 2015 r.,

a koniec – na dzień 29 marca 2059 r. Jako świadczenie ubezpieczeniowe z tytułu dożycia przez ubezpieczonego daty dożycia wskazano wartość rachunku, a jako świadczenie ubezpieczeniowe z tytułu śmierci wskazano: w przypadku, gdy śmierć następowała przed dniem ukończenia przez ubezpieczonego 75 roku życia – kwotę równą wartości rachunku powiększoną o kwotę równą 10% części bazowej rachunku, a w przypadku, gdy śmierć ubezpieczonego następowała w okresie pomiędzy dniem ukończenia przez ubezpieczonego

75 roku życia a datą dożycia – kwotę równą wartości rachunku powiększoną o kwotę równą 1% części bazowej rachunku. W polisie wskazano, że świadczenie wykupu to kwota nie wyższa niż kwota odpowiadająca wartości części wolnej rachunku powiększona o określony procent wartości części bazowej rachunku, zgodnie z tabelą wskazaną w załączniku nr 1 do Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. W umowie określono składkę regularną na poziomie 1.400 zł opłacaną miesięcznie. W polisie zaznaczono, że stanowi ona integralną część umowy, oraz stwierdzono, że prawa i obowiązki wynikające z umowy zostały określone w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym

ze Składką Regularną (...) o indeksie (...), zwanych dalej „OWU”,

i w Regulaminie Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych o indeksie (...).

OWU wraz z załącznikiem nr 1 stanowiły integralną część umowy. W OWU zawarte były wyróżnione w specjalnych ramach objaśnienia (wyjaśnienia), a także przykłady, skierowane do klienta zawierającego umowę. Zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 16 OWU świadczenie wykupu to kwota świadczenia z umowy wypłacana przez ubezpieczyciela w przypadkach określonych w OWU z przyczyn innych niż dożycie przez ubezpieczonego daty dożycia, śmierć ubezpieczonego lub odstąpienie przez ubezpieczającego od umowy. W myśl § 3 ust. 1 OWU zakres ubezpieczenia obejmował następujące zdarzenia ubezpieczeniowe: dożycie przez ubezpieczonego daty dożycia i śmierć ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia. Ust. 4 tego paragrafu stanowił, że w przypadku zajścia zdarzeń innych niż dożycie daty dożycia, śmierć ubezpieczonego lub odstąpienie od umowy ubezpieczyciel wypłaci ubezpieczającemu świadczenie wykupu w wysokości kwoty nie wyższej niż kwota odpowiadająca wartości części wolnej rachunku, powiększonej o określony procent wartości części bazowej rachunku, wskazany w ust. 11 załącznika nr 1 do OWU.

W § 4 OWU postanowiono, że umowa jest zawierana na okres ubezpieczenia kończący się w dniu daty dożycia (dzień poprzedzający rocznicę polisy następującą po dniu ukończenia przez ubezpieczonego 85 roku życia, w którym kończy się okres ubezpieczenia).

Zgodnie z § 11 ust. 1 OWU umowa ubezpieczenia ulegała rozwiązaniu m.in. wskutek wypłaty świadczenia wykupu – z dniem doręczenia wniosku o wypłatę świadczenia wykupu (pkt 5).

Ust. 6 ww. paragrafu stanowił, że w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy z przyczyn wskazanych powyżej wypłacana wartość świadczenia wykupu w zakresie wartości tzw. części bazowej rachunku uwzględnia poniesione przez ubezpieczyciela koszty związane z rozwiązaniem umowy, koszty związane z dystrybucją i zawarciem umowy oraz koszty związane z prowadzoną przez ubezpieczyciela działalnością gospodarczą, które w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy nie mogłyby zostać pokryte z opłat, jakie byłyby pobierane przez ubezpieczyciela w trakcie trwania całego okresu, na jaki umowa została zawarta, oraz marżę zysku.

W § 24 OWU zawarto postanowienia dotyczące świadczenia wykupu. W objaśnieniach na początku tego paragrafu wskazano, że świadczenie wykupu jest wypłacane w przypadku rozwiązania umowy w trakcie jej trwania z przyczyn innych niż śmierć ubezpieczonego, dożycie daty dożycia albo odstąpienia od umowy. W ramach tych objaśnień (wyjaśnień) zamieszczono też następujący komunikat: „Jeżeli chciałbyś wypłacić całość środków w pierwszych latach trwania Umowy, nie otrzymasz pełnej zgromadzonej kwoty w ramach Części Bazowej Rachunku. Do 10 Rocznicy Polisy wypłacimy Ci określony procent jej wartości wskazany w Załączniku nr 1 do OWU, który znajdziesz na końcu dokumentu”. Podano też dwa przykłady wskazujące, jaka będzie wysokość świadczenia wykupu w razie rozwiązania umowy w drugim i szóstym roku trwania polisy, przy założonych parametrach. Wskazano przy tym na określono kwoty nominalne.

Zgodnie z § 24 ust. 4 OWU, wysokość świadczenia wykupu na dany dzień była równa wartości części wolnej rachunku oraz określonego procentu części bazowej rachunku, wskazanego w ust. 11 załącznika nr 1 do OWU. Tabela z ust. 11 załącznika nr 1 do OWU określała procent części bazowej rachunku wypłacany ubezpieczającemu w przypadku odpisania jednostek funduszy z części bazowej rachunku w związku z całkowitą wypłatą świadczenia wykupu na: 50% w przypadku rozwiązania polisy w pierwszych trzech latach obowiązywania umowy, 55% w przypadku rozwiązania polisy w czwartym roku obowiązywania umowy, 60% w piątym roku, 70% w szóstym roku, 77% w siódmym roku, 83% w ósmym roku, 90% w dziewiątym roku, 95% w dziesiątym roku, 100% w kolejnych latach obowiązywania umowy.

W § 25 ust. 1 OWU podano, że z tytułu zawarcia i wykonywania umowy ubezpieczyciel pobiera określone w tym postanowieniu opłaty, to jest opłatę wstępną, za udzielanie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, za ryzyko, od aktywów, za zarządzanie aktywami portfeli modelowych, opłatę operacyjną, inne opłaty z tytułu dodatkowych usług oferowanych przez ubezpieczyciela związanych z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi.

Przedmiotowa umowa została rozwiązana z dniem 17 lutego 2016 r. (w pierwszym roku obowiązywania polisy) wskutek złożenia przez powoda wniosku o całkowitą wypłatę świadczenia wykupu. Na dzień rozwiązania umowy suma wpłaconych przez powoda składek regularnych wyniosła 15.400 zł, a wartość środków zgromadzonych na rachunku polisowym powoda wyniosła 15.734,98 zł (wartość umowy = wartość części bazowej rachunku).

W związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy w pierwszym roku obowiązywania tej umowy pozwana wyliczyła wysokość świadczenia wykupu na kwotę 7.867,49 zł, która to suma została wypłacona powodowi.

Powód, choć otrzymał OWU, to jednak nie zapoznał się z tym dokumentem.

Miał świadomość, że nabywany przez niego produkt ma charakter inwestycji. Liczył, że dzięki temu produktowi uzyska środki, które pozwolą na wcześniejszą spłatę kredytu.

Nie interesowało go, czy w razie przedterminowego rozwiązania umowy otrzyma całość środków, czy nie. W trakcie obowiązywania umowy sprawami związanymi z zarządzaniem tą umową zajmowała się żona powoda.

Sąd Rejonowy oddalił zawarty w odpowiedzi na pozew wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza, gdyż nie miał on istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Oceniając ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy zważył, że analizowana umowa była umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Dominował w niej aspekt kapitałowy polegający na alokowaniu składek wpłacanych przez ubezpieczonego na fundusze ubezpieczeniowe. Bezsprzeczne było, że przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (pозwaną) z konsumentem (powodem) oraz że kwestionowane postanowienia nie były z powodem uzgodnione indywidualnie, skoro zostały zawarte we wzorcu umownym, jakim były OWU.

W ocenie Sądu Rejonowego świadczenie wykupu nie jest świadczeniem głównym. Ma charakter świadczenia ubocznego. Jego celem jest zabezpieczenie interesów ubezpieczyciela, gdyby doszło do przedwczesnego, z jego punktu widzenia, zakończenia stosunku prawnego. Świadczenie takie, przewidziane na wypadek rozwiązania umowy, nie może zatem zostać uznane za główny przedmiot stosunku umownego stron.

Sąd Rejonowy uznał, że sporne postanowienia OWU, w oparciu o które pozwana dokonała wyliczenia świadczenia wykupu, nie kształtowały uprawnień powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami ani nie naruszały rażąco jego interesów jako konsumenta.

Dobre obyczaje nakazują, aby towarzystwo ubezpieczeniowe przy tworzeniu wzorca umowy wykazało dbałość o pewność i jasność stosunku zobowiązaniowego, który na tej podstawie ma być nawiązany z konsumentem. Zdaniem Sądu Rejonowego, te standardy zostały zachowane przez pozwaną. Powodowi (jako przeciętnemu, rozważnemu konsumentowi)

w dostatecznie jasny i czytelny sposób został przedstawiony i wyjaśniony charakter świadczenia wykupu. Objąsniłono przy tym mechanizm wyliczania tego świadczenia, podano nawet przykłady jego wyliczania. Po pierwsze, już we wniosku o zawarcie umowy przy oświadczeniach dotyczących warunków umowy podano informację na temat wyliczania świadczenia wykupu z określeniem procentowych wartości środków zgromadzonych

na rachunku, które miały być wypłacone w przypadku odpisania jednostek funduszy z części bazowej rachunku w związku z całkowitą wypłatą świadczenia wykupu. Informacje te zostały zaprezentowane w wyróżnionej graficznie części wniosku o zawarcie umowy, którą to część powód oddzielnie podpisał. Przed podpisaniem tej części wniosku powód powinien był zapoznać się z informacjami na temat instytucji świadczenia wykupu i wyliczania tego świadczenia w związku z całkowitą jego wypłatą. Po drugie, przy podpisywaniu wniosku powód otrzymał kartę produktu, która przedstawiała najważniejsze warunki zawieranej umowy ubezpieczenia. W tej karcie w przystępny dla przeciętnego konsumenta sposób wskazano

na najważniejsze warunki umowy. W szczególności opisano instytucję świadczenia wykupu, podano procentowe wartości środków zgromadzonych na rachunku, które miały być wypłacone w przypadku odpisania jednostek funduszy z części bazowej rachunku w związku z całkowitą wypłatą świadczenia wykupu. W karcie produktu zamieszczono informację o opłatach. Podniesiono też, że w przypadku rozwiązania umowy spowodowanego złożeniem wniosku o całkowitą wypłatę, klient otrzyma świadczenie wykupu w wysokości ustalonej zgodnie

z zasadami opisanymi w punkcie II tej karty (w tym punkcie zamieszczono między innymi tabelę z określeniem procentowych wartości środków zgromadzonych na rachunku, które miały być wypłacone w przypadku odpisania jednostek funduszy z części bazowej rachunku

w związku z całkowitą wypłatą świadczenia wykupu). Po trzecie, w OWU zostały podane objaśnienia dotyczące poszczególnych warunków umowy, w tym wyjaśnienia na temat świadczenia wykupu. Przy postanowieniach umownych w OWU zamieszczono w specjalnie wyróżnionych tabelach objaśnienia skierowane do klienta, które w jasny i przystępny

dla przeciętnego konsumenta sposób opisywały określone zagadnienia. W wyróżnionych graficznie tabelach podano dwa przykłady wskazujące, jaka będzie wysokość świadczenia wykupu w razie rozwiązania umowy w drugim i szóstym roku trwania polisy przy założonych parametrach, w jaki sposób ta wysokość zostanie wyliczona. Po czwarte, powód zeznał,

że nie zapoznał się z OWU. Przyznał przy tym, że je otrzymał. Okoliczności związane z zawieraniem przedmiotowej umowy wskazują, że to nie na skutek działań pozwanej, lecz wskutek postawy samego powoda działającego bez dostatecznej rozważli (nie zapoznał się z OWU, nie rozmawiał z pośrednikiem ubezpieczeniowym na temat nabywanego produktu) doszło do sytuacji, że powód zawarł umowę bez poznania szczegółów związanych z tą umową.

W ocenie Sądu Rejonowego takie ukształtowanie postanowień umowy jak w niniejszej sprawie, które wskazywało w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, jakie świadczenie pobierane jest przez ubezpieczyciela w razie przedterminowego rozwiązania umowy, w jaki sposób jest ono wyliczane, nie przemawia za uznaniem, aby sporne postanowienia umowne naruszały dobre obyczaje. Dzięki zamieszczeniu w OWU dodatkowych wyjaśnień ułatwiających zrozumienie postanowień umownych dotyczących świadczenia wykupu oraz dzięki zamieszczeniu w OWU jasnych, konkretnych przykładów co do wyliczenia wysokości świadczenia wykupu w razie rezygnacji z umowy w danym roku polisowym, zrozumienie treści OWU w kwestionowanym obecnie przez powoda zakresie (co do wyliczania świadczenia wykupu) było uzależnione jedynie od woli konsumenta. Jeżeli konsument zachowałby się rozważnie i dokładnie zapoznałby się z treścią OWU (w tym z przykładami zamieszczonymi w § 24 OWU) przed zawarciem umowy, to miałby jasny obraz praw i obowiązków obu stron. Wiedziałby też, że w razie rozwiązania umowy przed upływem pierwszych 10 lat polisowych nie otrzymałby wypłaty całości wartości części bazowej rachunku. Potrafiłby też określić procent wartości części bazowej rachunku wypłacany w poszczególnych latach trwania umowy.

Sąd Rejonowy uznał, że nie sposób przypisać pozwanej zamiaru zdezorientowania czy wprowadzenia w błąd konsumenta. Wprowadzenie do OWU objaśnień ułatwiających zrozumienie poszczególnych postanowień (w tym specjalistycznych zagadnień), a także podanie przykładów zastosowania szczegółowych postanowień świadczy o tym, że pozwana starała się zminimalizować skutki nierówności stron umowy (umowy zawieranej przez konsumenta z przedsiębiorcą) poprzez umożliwienie konsumentowi nabycia wiedzy umożliwiającej właściwą ocenę danego stosunku prawnego.

W ocenie Sądu I instancji, uwzględniając fakt i sposób zaprezentowania powodowi szeregu informacji na temat instytucji świadczenia wykupu, nie można uznać, aby po stronie pozwanej doszło do działań zmierzających do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u powoda, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Nie sposób po stronie ubezpieczyciela dopatrzeć się działań nieuczciwych, nierzetelnych, odbiegających in minus od przyjętych standardów postępowania. Pozwana poinformowała powoda o wynikających z umowy uprawnieniach i obowiązkach. Sposób przedstawienia mu informacji na temat instytucji świadczenia wykupu świadczył o tym, że pozwana traktowała powoda w sposób rzetelny jako równorzędnego partnera umowy.

Sąd Rejonowy uznał, że kwestionowane postanowienia umowne nie naruszały interesów konsumenta w sposób rażący. Postanowienia te przewidywały, że w pierwszych dziesięciu latach obowiązywania umowy, w razie jej przedterminowego rozwiązania na skutek wniosku o wypłatę świadczenia wykupu, konsument nie otrzyma całości środków zgromadzonych na rachunku polisy, a jedynie ich część, określony procent. Ten procent środków zgromadzonych na rachunku polisy, wypłacany klientowi w razie przedterminowego rozwiązania umowy na skutek wniosku o wypłatę świadczenia wykupu, przez pierwsze trzy lata wynosił 50%, a następnie wzrastał z każdym kolejnym rokiem obowiązywania polisy. Zdaniem Sądu Rejonowego, nie można uznać, aby procent ten był wygórowany, ani też przyjąć, że postanowienie przewidujące uprawnienie do wypłacenia przez pozwaną 50% środków zgromadzonych na polisie (składających się na wartość części bazowej rachunku) w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy w pierwszym roku polisowym, na skutek wniosku o wypłatę świadczenia wykupu, w sposób rażący naruszało interesy konsumenta. W § 11 ust. 6 OWU wskazano, że w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy wypłacana wartość świadczenia wykupu w zakresie wartości tzw. części bazowej rachunku będzie uwzględniać poniesione przez ubezpieczyciela koszty związane z rozwiązaniem umowy, koszty związane z dystrybucją i zawarciem umowy oraz koszty związane

z prowadzoną przez ubezpieczyciela działalnością gospodarczą, które w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy nie mogłyby zostać pokryte z opłat, jakie byłyby pobierane przez ubezpieczyciela w trakcie trwania całego okresu, na jaki umowa została zawarta, oraz marżę zysku.

Z tego względu, wobec niespełnienia kolejnej z przesłanek kumulatywnych wymienionych w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., kwestionowane przez stronę powodową postanowienia – zdaniem Sądu Rejonowego – nie mogły zostać uznane za abuzywne w szczególnych okolicznościach tej sprawy. Powództwo nie zasługiwało zatem na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wyraził pogląd, że nawet gdyby w powyższym zakresie dokonać oceny odmiennej, to roszczenie powoda na mocy art. 5 k.c. należałoby uznać za niezasadne z uwagi na nadużycie przez powoda prawa podmiotowego (zgodnie z ze zgłoszonym z ostrożności zarzutem strony pozwanej). Szczególne okoliczności niniejszej sprawy przemawiają za uznaniem, że powód, występując z przedmiotowym roszczeniem, nadużywa swego prawa podmiotowego jako konsument. Powód doprowadził do rozwiązania umowy już w pierwszym toku polisowym. Nie interesował się przedmiotowym produktem. Nie podjął starań, aby bliżej zapoznać się z tym produktem, z jego specyfiką. Nie zapoznawał się z dokumentami przekazanymi mu w związku z zawarciem umowy. Jako rozważny konsument winien był dołożyć minimum staranności przy decydowaniu się na zawarcie tej umowy. Takiej staranności powód jednak nie dochował. Przy zawieraniu umowy nie wykazał się należyłą starannością, dostateczną rozważnością ani krytycyzmem.

Na ochronę przewidzianą w art. 385¹ § 1 k.c. zasługuje konsument przeciętny, rozważny, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, świadomy, rozsądny, uważny, ostrożny, krytyczny, spostrzegawczy, samodzielny, dostatecznie wykształcony, podejrzliwy i oświecony, poszukujący i korzystający z kierowanych do niego informacji, polegający na swoich umiejętnościach oceny oferty produktów i usług, działający rozsądnie i rozważnie, ufający własnym decyzjom rynkowym.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako nieuzasadnione. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego apelacją, w której zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy oraz naruszenie przepisów prawa procesowego (art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.) i prawa materialnego (przede wszystkim art. 385¹, art. 385², art. 385³ pkt 13, 16 i 17 k.c., a także art. 5 k.c., art. 22¹ k.c., art. 353¹ k.c. i art. 405 w zw. z art. 410 k.c.). Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W sprawie nie ma sporu co do okoliczności faktycznych, które Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił. Sporną kwestią jest ocena, czy zakwestionowane przez powoda postanowienia są niedozwolonymi klauzulami umownymi.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że całkowicie bezzasadny jest podniesiony w apelacji najdalej idący zarzut nierozpoznania istoty sprawy. W świetle ugruntowanego stanowiska orzecznictwa do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi m.in. wówczas, gdy sąd nie zbadał materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. W orzecznictwie przyjmuje się także, że niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia wiąże się z tym, iż rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 123/10; z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11, a także postanowienia z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 186/12; z dnia 28 maja 2013 r., V CZ 17/13) albo rozstrzygnięcie przez sąd

o żądaniu powoda opiera się na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie (por. wyrok z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00). Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie. Nie ma zatem podstaw do uznania, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Natomiast rację ma skarżący zarzucając Sądowi Rejonowemu błędną ocenę, jakoby postanowienia umowy dotyczące sposobu ustalania świadczenia wykupu nie kształtowały praw i obowiązków powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami ani nie naruszały rażąco jego interesów.

W orzecznictwie wypracowane zostały kryteria, według których należy oceniać abuzywność postanowień wzorców umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. np. wyrok SN z dnia 19 marca 2007 r. III SK 21/06, wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r.,

I CSK 660/12 i podane tam dalsze judykaty). Zgodnie z zawartymi w tych orzeczeniach wskazaniem, przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie

do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy. Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (zob. wyrok SN

z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09). Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego wymaga przeprowadzenia przez sąd weryfikacji jego „przyzwoitości”, polegającej na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów. Dobrym obyczajem jest, aby przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy.

Niewątpliwie za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Jednakże nie jest to jedyne kryterium oceny zgodności z dobrymi obyczajami. Jasne i czytelne sformułowanie umowy nie przesądza o tym, że jej postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób zgodny z dobrymi obyczajami.

Dla przyjęcia braku abuzywności nie jest także wystarczający argument, że konsument miał możliwość zapoznania się z zapisami umowy i przy dołożeniu należytej staranności mógł zdać sobie sprawę, w jakiej wysokości zostanie mu wypłacone świadczenie wykupu w przypadku rozwiązania umowy. Ta okoliczność nie wyłącza uznania postanowień umowy za niedozwolone.

W niniejszej sprawie brak równowagi kontraktowej stron, wyrażający się w możliwości arbitralnego decydowania przez pozwaną o zatrzymaniu przez nią całości lub części wartości rachunku w związku z rozwiązaniem umowy przed upływem okresu wskazanego w OWU, świadczy o sprzeczności z dobrymi obyczajami. Rażące naruszenie interesów konsumenta przejawia się natomiast w daleko idącej dysproporcji praw i obowiązków stron umowy na niekorzyść konsumenta.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku prawnego, w którym konsument w wyniku rozwiązania umowy traci połowę środków zgromadzonych na rachunku. Nieuzasadnione jest bowiem obciążanie konsumenta wygórowanymi kosztami, niezwiązanymi z tymi, które przedsiębiorca rzeczywiście poniósł w związku z umową. Wysokości zatrzymywanej przez pozwaną kwoty nie tłumaczy konieczność rozliczenia kosztów takich jak prowizje dla pośredników, koszty wystawienia polis czy koszty marketingu, w tym tworzenia kampanii i materiałów reklamowych. Mechanizm naliczania kosztów związanych z rozwiązaniem polisy jest taki sam bez względu na wysokość wpłacanych składek. Uzasadnieniem takiego mechanizmu nie jest założenie długotrwałości stosunku prawnego. Skoro umowa zawierała element inwestycyjny, oczywistym jest, że pozwana co do zasady miała prawo zakładać, że powód będzie wywiązywał się z umowy przez cały czas jej trwania, a na wypadek jej wcześniejszego rozwiązania mogła przewidzieć w umowie prawo żądania od niego zwrotu kosztów poniesionych w związku

z zawarciem tej konkretnej umowy, lecz musi to być rzeczywisty koszt, jaki ponosi ubezpieczyciel w związku z inwestowaniem środków powoda, a nie ogólny koszt prowadzenia jego działalności inwestycyjnej lub ponoszonych wydatków. Ten rzeczywisty koszt zawarcia

i obsługi umowy musi mieć odzwierciedlenie w zapisach OWU, które powinny uzależniać wysokość kwoty zatrzymanej z tytułu wcześniejszej likwidacji polisy i zaprzestania inwestowania środków na niej zgromadzonych od rzeczywiście poniesionej przez ubezpieczyciela straty z tym związanej. Natomiast reguły wyrażone w OWU pozwanego Towarzystwa nie czynią zadość temu wymaganiu. Nie można tłumaczyć,

że konieczność zatrzymania znacznej części środków zgromadzonych na rachunku wynika

z tego, że skutek wcześniejszego rozwiązania umowy ubezpieczyciel utracił spodziewane korzyści związane z długim okresem inwestowania środków przez ubezpieczającego. Podkreślić bowiem należy, że pozwana w przedmiotowej umowie przewidziała również pobieranie szeregu opłat: wstępnej, za udzielanie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej,

za ryzyko, od aktywów, za zarządzanie aktywami portfeli modelowych, operacyjnej. Takimi opłatami pozwana już zabezpieczyła sobie koszty związane z prowadzeniem działalności

i inwestowaniem środków powoda. Nie znajduje zatem uzasadnienia postanowienie umowne, które przewiduje możliwość zatrzymania przez pozwaną 50% środków zgromadzonych przez powoda. Takie zapisy umowy należy ocenić jako swoistą sankcję dla powoda za rezygnację

z dalszego kontynuowania umowy, gdyż zatrzymana kwota nie jest powiązana w żaden sposób z realnie poniesionymi wydatkami pozwanej. Takie postanowienia umowne naruszają dobre obyczaje, gdyż sankcjonują przejęcie przez ubezpieczyciela w pierwszych latach trwania umowy połowy wykupionych środków, a to niewątpliwie kształtuje prawa konsumenta

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Ponadto w niniejszej sprawie konsument nie miał możliwości zweryfikowania, dlaczego świadczenie wykupu przewidziane dla poszczególnych lat trwania umowy zostało określone w takiej, a nie innej wysokości arbitralnie narzuconej przez pozwaną. Konsument

nie wie więc, czy środki zostały zatrzymane przez pozwaną w wysokości ekwiwalentnej

i uzasadnionej, nie może zweryfikować wysokości pobranej opłaty. W stosunkach prawnych

z konsumentami wszelkie obciążenia powinny być nie tylko jasno i precyzyjnie podane,

ale przede wszystkim określone i wyliczone według przejrzystych kryteriów.

W tym miejscu należy stwierdzić, że niezasadny był zgłoszony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza na okoliczność ustalenia kosztów poniesionych przez pozwaną w związku

z umową. Po pierwsze, jeśli postanowienie umowne jest niedozwolone, jego modyfikacja przez sąd jest niedopuszczalna. Nie znajduje bowiem żadnej podstawy prawnej zastąpienie bezskutecznej klauzuli innym postanowieniem umownym albo ukształtowanie wysokości świadczenia objętego klauzulą abuzywną do takiej wysokości, przy której można by ją uznać za dozwoloną, a przez to wiążącą strony. Po drugie, nie ma podstaw do wprowadzenia

do umowy postanowień dotyczących rozliczeń finansowych w miejsce klauzul niedozwolonych. Zastąpienie tych ostatnich takimi, które znajdowałyby podstawę w przepisach ustawy, byłoby możliwe tylko wtedy, jeżeli wyeliminowanie klauzuli abuzywnej mogłoby prowadzić do sytuacji, w której umowa w pozostałym zakresie nie mogłaby nadal obowiązywać. Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie. Pamiętać trzeba, że przepisy dotyczące klauzul niedozwolonych mają służyć ochronie konsumenta, czyli słabszej stronie

w umowie z przedsiębiorcą. Jeśli strona silniejsza, jaką jest Towarzystwo (...), nie zadbała o jasne i precyzyjne zapisy co do skutków finansowych po ustaniu umowy,

nie może oczekiwać, że sąd będzie modyfikował umowę na jej korzyść i w miejsce niedozwolonych klauzul wprowadzał nowe, w celu ochrony interesów finansowych przedsiębiorcy.

Rażące naruszenie interesu powoda jako konsumenta przejawiało się w wykorzystaniu jego słabszej pozycji w analizowanym stosunku umownym. Zakwestionowane postanowienia nie uwzględniały i nie zabezpieczały interesu konsumenta, co prowadziło do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nierównorzędny i rażąco dla niego niekorzystny.

To na konsumenta został przerzucony ciężar finansowy zawartej umowy, prowadząc do uprzywilejowanej pozycji pozwanej względem konsumenta.

Przeprowadzona analiza, zdaniem Sądu Okręgowego, w pełni uzasadnia ocenę, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące sposobu ustalania świadczenia wykupu kształtowały prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Poza tym Sąd Rejonowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że postanowienia te nie dotyczą głównych świadczeń stron oraz nie zostały indywidualnie uzgodnione.

Zatem spełnione są wszystkie określone w art. 385¹ § 1 k.c. przesłanki uznania przedmiotowych postanowień za niedozwolone klauzule umowne.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, przy czym jak wynika z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Treść wskazanej regulacji oznacza, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych skutkuje koniecznością wyeliminowania takich postanowień. Należy podkreślić, że abuzywność nie dotyczy samego świadczenia wykupu, lecz zasad określających jego wysokość – rażąco niekorzystnych dla powoda. Tym samym, skoro usunięciu z umowy podlegają – jako abuzywne – tylko opisane postanowienia określające zasady ustalania tego świadczenia, to pozostaje nadal w umowie zastrzeżone – na wypadek rozwiązania umowy przed upływem oznaczonego w niej terminu – świadczenie wykupu. W takiej też sytuacji, co jest konsekwencją stosowania klauzul abuzywnych, powód miał prawo żądać – z tytułu przysługującego mu świadczenia wykupu – całości zgromadzonych na jego rachunku środków na dzień rozwiązania umowy. Podstawą do zasądzenia należności objętych zaskarżonym wyrokiem pozostaje więc nadal umowa.

Nie można zgodzić się z oceną Sądu Rejonowego, jakoby powód występując z roszczeniem w niniejszej sprawie nadużył swego prawa podmiotowego jako konsument. Sąd ten nie wskazał, jakie zasady współzycia społecznego zostały naruszone. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na wyjątkowy charakter tego przepisu, musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie. Okoliczności takie jednakże w niniejszej sprawie

nie występują. W przypadku gdy zakwestionowane w sprawie postanowienie umowne wypełnia dyspozycję art. 385¹ § 1 k.c., to wystąpienie przez powoda z roszczeniem opartym

na tym przepisie nie może być uznane za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Strona powodowa w takim przypadku pozostaje w granicach przysługującego jej prawa podmiotowego i czyni z niego użytek w pełni zgodny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współzycia społecznego. Sąd Rejonowy powołując się na art. 5 k.c. pominął to, że dobre obyczaje są jednym z elementów przesłanki decydującej o abuzywności wzorca umownego. Dobre obyczaje są równoważnikiem zasad współzycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00 oraz

z dnia 4 czerwca 2003 r., I CKN 473/01). Nie ulega wątpliwości, że stosowanie niedozwolonych klauzul umownych jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

W orzecznictwie ukształtowała się wykładnia art. 5 k.c., według której ten, kto sam naruszył zasady współzycia społecznego, nie może powoływać się na nie i żądać na ich podstawie odmowy udzielenia ochrony sądowej osobie, której prawo zostało naruszone.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.867,49 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 marca 2016 r. do dnia zapłaty.

W zakresie odsetek ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 481

§ 1 k.c. zgodnie, z którym roszczenie o odsetki powstaje od chwili opóźnienia i obejmuje okres aż do momentu, gdy dłużnik spełni świadczenie pieniężne. W niniejszej sprawie termin spełnienia świadczenia określono w OWU (§ 24 ust.9), dlatego też zaistniały podstawy do zasądzenia odsetek zgodnie z żądaniem sprecyzowanym w pozwie, tj. od dnia 22 marca

2016 r. do dnia zapłaty.

Na podstawie art. 98 k.p.c. pozwana jako przegrywająca jest zobowiązana zwrócić powodowi koszty procesu w kwocie 2.799,31 zł, na które składają się: opłata od pozwu

w kwocie 300 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł ustalonej zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie

(Dz. U. poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2016 r. w zw.

z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1668) oraz zwrot zarobku utraconego z powodu stawiennictwa na wezwanie sądu w kwocie 82,31 zł ustalonej

na podstawie art. 91 w zw. z art. 86 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 300, z późn. zm.). Powód nie wykazał należytej wysokości kosztów podróży na wezwanie sądu, wobec czego nie było możliwości ustalenia

tej należności na podstawie art. 91 w zw. z art. 85 § 1, 2 i 4 wyżej wymienionej ustawy

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy obciążył pozwaną, jako przegrywającą w drugiej instancji, obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda poniesionych przez niego kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 1.200 zł, na które składają się: opłata od apelacji w kwocie 300 zł oraz koszty zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej w kwocie 900 zł ustalonej zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800, z późn. zm.).

SSO Jan Bołonkowski